

Klubowa Wystawa Siberian Husky na Węgrzech



Zwycięzca Klubu Węgier 2001, CAC — suka kl. championów **MISSMAGO DEL WHYMPER** dell *Grandes Jorasses*



CAC — pies kl. pośrednia, **Oumiak's POLAR KNI-GHT**



CAC — pies kl. otwarta **Tai-Mir of Wolf RED DE-VIL**



CAC — suka kl. otwarta **Seppala Faithful of Wolf SILVER SHE-ARI**



Młodzieżowy Zwycięzca Klubu Węgier 2001 — suka I lokata — **RADJAH of Baker Lake** II lokata — **MAGIC ADVENTURES of Wolf Point**



Zwycięzca „Golden Cup 2001” — **OBIONKENOBY DEL WHYMPER** delle *Grandes Jorasses*



Młodzieżowy Zwycięzca Klubu Węgier 2001 — pies **Artic Blue EXPLORER**



Zwycięzca Klubu Węgier 2001, CAC — pies kl. championów **POOR LONESOME COWBOY** of *Baker Lake*

W dniach 11–12 maja bieżącego roku, na Węgrzech, w położonej 70 km od Budapesztu miejscowości Lajosmizse, odbyła się Klubowa Wystawa Siberian Husky „Golden Cup 2001”. Organizatorem był Węgierski Siberian Husky Klub. Impreza odbywała się w kameralnej atmosferze, na terenach wypoczynkowych ośrodka „Gerébi kúria”. Tereny przepiękne. Cisza, spokój, wypiełgnowany, krótko

przyszczonego trawnik, a wkoło drzewa, dzięki którym znaleźć można było trochę cienia dla siebie i psów. Jakież sto metrów od ringu znajdowały się bungalowy, w których zamieszkała część wystawców. Przez cały czas trwania imprezy można było delektować się potrawami węgierskimi serwowanymi prosto z grilla.

Ciekawostką było to, że wstęp na wystawę był bezpłatny. Mimo panującej w wielu krajach paniki z powodu pryszczycy, również nikt nie sprawdzał zaświadczeń zdrowotnych ani nie kontrolował wchodzących na teren wystawy psów.

Przestronny ring ogrodzony był nie taśmami, lecz banerami. Z powodu panującego upału, ring przygotowawczy umieszczono pod dużym namiotem wojskowym, co bardzo umiliło wystawcom czas oczekiwania na prezentację psów.

Sędziowanie odbywało się przez dwa dni. W piątek o zwycięstwo Klubu walczyły suki, psy natomiast otrzymywały tytuły jak na wystawie krajowej. Odwrotnie było natomiast drugiego dnia, w sobotę. W ten sposób w oba dni oceniane były i psy i suki, a ci najlepsi mieli okazję zdobyć dwa CAC w ciągu dwóch dni.

Zgłoszono 74 psy i suki. Podobnie jak w latach ubiegłych, w wystawie wzięły udział nie tylko psy mieszkające na Węgrzech, ale również „śmietanka” z Francji, Włoch, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii. „Śmietanka”, ponieważ nie zabrakło na tej imprezie dwóch Zwycięzców Europy (1998 i 2001) oraz Młodzieżowego Zwycięzcy Europy z Poznania. Nie zabrakło również kilku psów z Polski, choć było ich tylko trzy.

Do sędziowania zaproszono gości zza oceanu: Williama P. Sheltona ze Stanów Zjednoczonych oraz Kanadyjczyka, Barta Millera. Obaj panowie prezentowali wysoki poziom kultury osobistej, co dodatkowo wypukliło rangę tej imprezy. Takt, elegancja i doskonałe podejście do psów nie mogły zostać niezauważone.

Sponsorzy imprezy również nie zawiedli. Do każdego otrzymanego tytułu dołączano puchar oraz worek karmy. Dodatkowo, nasi znajomi hodowcy z Francji ufundowali puchary dla wszystkich psów węgierskich biorących udział w tej wystawie.

Pierwszego dnia wystawy, oceny dokonywał William P. Shelton. Jako że tego dnia o tytuły klubowe konkurowały

suczki, pozwolę sobie przedstawić tylko te wyniki.

Rozpoczęto od klasy baby. Zdobyczynią pierwszej lokaty, a zarazem tytułu Zwycięzcy Klubu Baby, została BLUE EYES of Siberian Lady, której zarówno hodowcą jak i właścicielką jest Mirjana Prpic z Jugosławii. Na kolejnych lokatach uplasowali się Węgrzy z suczkami: Big Foot MISS SIXTY, Winalmiks GREY MOON OF SNOWY GROVE oraz Big Foot JEREMY.

Do klasy młodzieży zgłoszono siedem suczek, ale dwie zwracały na siebie szczególną uwagę. Obie należą do rumuńskiego hodowcy Augustina Ionescu. Również sędzia nie mógł ich nie zauważyć, toteż zajęły dwie pierwsze lokaty. Młodzieżową Zwycięzczynią Klubu Węgier została wyhodowana we Francji RADJAH of Baker Lake, której mimo nieco niesformego zachowania udało się podbić serce sędziego. Drugą lokatę zajęła znajdująca się w tych samych rękach MAGIC ADVENTURE of Wolf Point. Augustin Ionescu jest również jej hodowcą. Trzecie miejsce dla jugosłowiańskiej Northern Diamond ANGEL, czwarte zaś dla gospodarzy — Timber's KIDDY MAYKA. Ten werdykt sędziego został nagrodzony przez publiczność gromkimi brawami. Trudno było bowiem nie zauważyć jego słuszności.

W klasie pośredniej niewiele, bo tylko cztery suczki. Zdecydowanie wygrywa, otrzymując CAC, węgierska Seppala Faithful of Wolf RED TEE-PEE, której hodowcą i zarazem właścicielem jest Berke Attila. TEE-PEE zwracała na siebie uwagę nie tylko pięknym ruchem i elegancją, ale również bardzo ciekawym umaszczeniem. Jest to suka pinto (biała z brązowymi plamami), jednak na głowie ma wyraźnie zaznaczoną brązowo-białą maskę.

Kolejne lokaty dla LOOK MY EYES of Wolf Point z Węgier oraz JOYCE of Siberian Lady z Jugosławii.

Klasa otwarta również niezbyt liczna, bo tylko pięć suk. Pierwsze miejsce ponownie dla Węgrów i znów dla hodowli Berke Attila. Tym razem zwycięzczynią jest Seppala Faithful of Wolf SILVER SHE-ARI. Pozostałe miejsca dla węgierskiej championki młodzieży Tai-Mir of Wolf BLACK MIRAGE oraz rodzonej siostry jednego z mieszkających w Polsce psów, wręcz bajecznej w ruchu PARADISE of Baker Lake.

W championach tłoczno, bo aż dziewięć suk, w tym również „nasza” BY-STRĄ z Coyoacan FCI Ewy Czarkowskiej z Warszawy. Konkurencja nie tylko że duża, to w dodatku bardzo piękna. Jednak to porównanie wygrywają Włosi ze swoją interchampionką, Championką Włoch i Młodzieżową Zwycięzczynią Świata MISSMAGO DEL WHYMPER delle Grandes Jorasses. Moja faworytka, francuska PAMELA ANDERSON of Baker Lake na drugim miejscu. Kolejne lokaty dla psów w rękach węgierskich — LOVE ME DO of Nordica oraz Artic Blue PRETTY.

Porównanie o Zwycięstwo Klubu to wybór między włoską championką, a dwoma suczkami węgierskimi. Zwycięstwo tym razem, ku ogromnej radości właścicielki MISSMAGO wędruje do Włoch. Z pewnością nie bez znaczenia dla werdyktu sędziego było profesjonalne przygotowanie tej suki. Pod tym względem możemy się od Włochów bardzo wiele nauczyć.

Po tym porównaniu odbyła się jeszcze ocena suki weteranki. Zgłoszono tylko dziesięcioletnią Tai-Mir of Wolf GOLD CAY, która z oceną bardzo dobrą, otrzymała tytuł Zwycięzcy Klubu Weteranów 2001.

Rozegrano też kilka dodatkowych konkurencji hodowlanych. Niestety, konferansjerka prowadzona była prawie wyłącznie w języku węgierskim, a katalog również nie był pod tym względem zbyt czytelny. Dlatego zarówno znaczenie, jak i wyniki tych konkurencji nie są mi znane.

Wieczorem tego samego dnia wzięliśmy udział w zorganizowanej przez Siberian Husky Klub, imprezie — Garden Party. Atmosfera bardzo rodzinna, mimo że wystawcy zjechali z różnych stron Europy. Żadne bariery językowe czy różnice kulturowe nie stwarzały nikomu problemu — wszyscy mówili przecież wyłącznie o psach. Miłym akcentem było powitanie przez wodzireja, gości przybyłych z różnych krajów. Nasza trzyosobowa grupka, przy aplauzie pozostałych uczestników imprezy, została przedstawiona jako „Husky — people from Poland”.

W sobotę, 12 maja, o tytuły Zwycięzców Klubu walczyły psy. Werdykt należał do kanadyjskiego sędziego Barta Millera, który oprócz tego, że sam jest hodowcą Husky (hodowla „Blueridge”), jest rów-

niez profesjonalnym prezenterem psów. Wśród hodowców „Syberianów” słynie jako wybitny znawca ruchu, co dodatkowo udowodnił w trakcie sędziowania.

W klasie baby, Zwycięstwo Klubu otrzymał Big Foot CHRISTOPHER z Węgier, którego właścicielem jest Laszlovszki Karoly. Na kolejnych lokatach uplasowały się: Big Foot JOLLY JOKER, Big Foot CASSANOVA (obaj są rodzeństwem zwycięzcy) oraz NORDIC ADVENTURE of Nordica.

Kolejna klasa to szczenięta. Tu trzymamy mocno kciuki, gdyż na ring wchodzi jeden z „naszych” — Explorer STRALIGHT EXPRESS (Comet) zakupiony niedawno na Węgrzech, a mieszkający w Warszawie. Dzień wcześniej, Comet zajął drugie miejsce w klasie, ustępując miejsca swojemu rodzonemu bratu WILD WILD WEST Explorer. Tym razem wielka radość, bo role się odwróciły. Węgierskie Zwycięstwo Klubu Szczeniąt jedzie do Polski! Gratulacje dla właścicielki Cometa, Żanety Żmudy.

W klasie młodzieży, konkurencja niewielka, bo tylko dwa psy. Pewnie wygrywa hiszpański import do Węgier — Artic Blue EXPLORER, nota bene ojciec „naszego” Cometa. To zwycięstwo to powtórka z dnia poprzedniego. Tym razem, jednak stawka była większa, bo wygraną jest Młodzieżowe Zwycięstwo Klubu.

Na drugiej lokacie uplasował się Big Foot HAPPY NEW YEAR.

Spośród trzech zgłoszonych do klasy pośredniej psów, na ringu pojawił się tylko jeden. Nieważna ilość, lecz jakość — rodzynkiem jest bowiem Młodzieżowy Zwycięzca Europy 2000 — Oumiak's POLAR KNIGHT mieszkający we Włoszech w hodowli p. Lovati. Dla niego oczywiście CAC. To już drugie w przeciągu dwóch dni.

Klasa otwarta, dziś najliczniejsza — piętnaście zgłoszonych psów, w tym pięciu championów różnych krajów. Tym najlepszym był, według sędziego, mieszkający w Rumunii, champion Tai-Mir of Wolf RED DEVIL, który tym zwycięstwem rozpoczął swój championat Węgier. Wczorajszy zwycięzca, Champion Kanady i USA ONE WAY OUT DEL WHYMPER delle Grandes Jorasses, tym razem znalazł się na drugiej lokacie. Na trzecim miejscu M'HOWICK of Baker Lake z Francji, a na czwartym rumuński champion FAST LITTLE-BOY in Alto Stat Virtus.

Klasa championów to kilka europejskich staw, każdy z innego kraju. Spośród siedmiu zgłoszonych psów, trzy posiadają tytuł Międzynarodowego Championa, a dwa to Zwycięzcy Europy, w tym również z tego roku. W tej klasie znalazł się również „nasz” POOR LONESOME COWBOY of Baker Lake, mieszkający w Warszawie, w hodowli „z Coyoacan” FCI. Cowboy jest zdecydowanie najmłodszy w całej stawce, niedawno skończył dwa lata. Trzeba przyznać, że na tle konkurencji tytuły polskiego psa (Ch. PL, Mł. Ch. PL) wypadają dosyć blado, ale zdajemy sobie sprawę, że nie tytuły są w tej chwili najważniejsze.

Sędzia ma trudny wybór. Już upatrzył sobie cztery najpiękniejsze psy i porównuje każdego z każdym, nie tylko w statyce, ale również w ruchu. Jest werdykt. Pierwsze miejsce i CAC dla „naszego” Cowboya!

Na drugim miejscu wczorajszy zwycięzca z Włoch, Interchampion, Champion Włoch i Hiszpanii OBIONKENOBY DEL WHYMPER delle Grandes Jorasses. Kolejna lokata dla tegoroczny Zwycięzca Europy — MOODY BLUES of Baker Lake z Francji, a na czwartym miejscu jugosłowiański JUST A SHOW BALL of Baker Lake.

Cieszymy się ile sił, trudno nam dojść do siebie.

Zaraz potem odbywa się porównanie o ten najważniejszy tytuł — Zwycięzca Klubu Węgier 2001. Zdobywcy CAC-ów z tego dnia wchodzi do porównania. Trudny wybór, a przecież zwycięzca może być tylko jeden. Sędzia długo się zastanawia, ale w końcu zdecydował.

W tym roku tytuł Zwycięzcy Klubu jedzie do.... Polski!

Publiczność gromkimi brawami wyda się popierać werdykt sędziego.

Radość ogromna, tym bardziej, że w pokonanym polu zostało trzech Zwycięzców Europy (w tym młodzieżowy). Nota bene, dwóch z nich pochodzi od tej samej matki, co Cowboy. Ich właściciele i zarazem hodowcy nie czują się pokonani, wszak wygrał ich „produkt”. Cieszą się więc razem z nami, serwują szampa. Wkrótce dołącza do nas większa grupka hodowców, towarzystwo staje się międzynarodowe. Jest czas, aby wznieść toast, gdyż właśnie zarządzono półgodzinną przerwę.

W trakcie, kiedy przeżywaliśmy polskie zwycięstwo, odbyło się jeszcze sę-

dziowanie klasy weteranów. Zwycięzcą Klubu wśród seniorów został węgierski inter i multichampion Tai-Mir of Wolf HAILEY AKELA.

Po południu, odbył się wielki finał tej dwudniowej imprezy, tzw. Golden Cup. Polegał on na wyborze spośród zwycięzców poszczególnych klas z dwóch dni, zwycięzcy absolutnego. Nazwisko sędziego mającego dokonać tego wyboru było objęte tajemnicą, aż do ostatniego momentu. Niestety, jako że konferansjerka często nie była dla nas zrozumiała (prowadzona była węgiersku), nazwisko owego sędziego pozostaje dla nas tajemnicą do dziś. Udało nam się ustalić jedynie to, że był to sędzia z Węgier.

Do porównania o „Golden Cup Winner” stanęli więc zwycięzcy z obydwu dni, a wśród nich młodzież: Artic Blue EXPLORER i RADJAH of Baker Lake, z klasy pośredniej: Oumiak's POLAR KNIGHT i Seppala Faithful of Wolf RED TEE-PEE, z klasy otwartej: ONE WAY OUT DEL WHYMPER delle Grandes Jorasses, Seppala Faithful of Wolf SILVER SHEARI, Tai-Mir of Wolf RED DEVIL i PARADISE of Baker Lake oraz championy: OBIONKENOBY DEL WHYMPER delle Grandes Jorasses, MISSMAGO DEL WHYMPER delle Grandes Jorasses, „nasz” POOR LONESOME COWBOY of Baker Lake i PAMELA ANDERSON of Baker Lake.

Stawka duża, ale przede wszystkim piękna. Sędzia ogląda każdego psa w statyce, choć już nie tak dokładnie jak sędziowie amerykańscy. Potem jeszcze ruch po trójkacie i pierwsze eliminacje. Na ringu pozostaje tylko pięć psów: trzech włoskich „delle Grandes Jorasses” oraz dwa płowe „of Baker Lak”. Jest wśród nich i „Polak”.

Serce bije coraz mocniej i.... nie tym razem. Zwycięzcą absolutnym Siberian Husky „Golden Cup 2001” na Węgrzech zostaje włoski pies — OBIONKENOBY DEL WHYMPER delle Grandes Jorasses.

A oto, w telegraficznym skrócie, jak zostały przyznane tytuły Zwycięzcy Klubu Węgier 2001:

Zwycięzca Klubu Baby:

— pies: Big Foot CHRISTOPHER, Węgry (Arlington JAX HERO OF BIG FOOT x SASHA of Siberian Lady)

— suka: BLUE EYES of Siberian Lady, Jugosławia (STARRBUCK of Siberian Lady x TRICKY NICKY of Siberian Lady)

Zwycięzca Klubu Szczeniąt:

— pies: Explorer STARLIGHT EXPRESS, Polska (Artic Blue EXPLORER x Artic Blue PRETTY)

— suka: brak

Zwycięzca Klubu Młodzieży:

— pies: Artic Blue EXPLORER, Węgry (Artic Blue JABBAR x Artic Blue LADY STENSON)

— suka: RADJAH of Baker Lake, Rumunia (Catstan's RUNNING WITH THE DEVIL x MISS TRAIL GAGNANT of Baker Lake)

Zwycięzca Klubu:

— pies: POOR LONESOME COWBOY of Baker Lake, Polska (Artic Blue DALLAS COWBOY x FINDIK of Baker Lake)

— suka: MISSMAGO DEL WHYMPER delle Grandes Jorasses, Włochy (ALL THE TIME del Keral'ghin x Isbok's SUNSET HILL SAGA)

Zwycięzca Klubu Weteranów:

— pies: Tai-Mir of Wolf HAILEY AKELA, Węgry (NICKY T de Los Ventisqueros x Amulett JILKA)

— suka: Tai-Mir of Wolf GOLD CAY, Węgry (Kontoki's ALL IN GOOD TIME x Amulett JILKA)

Wystawa Klubowa w Lajosmizse dobiegła końca. Dwa Zwycięstwa Klubu Węgier powędrowały do Polski. Jesteśmy z tego faktu bardzo szczęśliwi i już myślimy o przyjechaniu tu w przyszłym roku.

Katarzyna Czarkowska
Zdjęcia: Arctic Ice Press